



NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem **JO. Kiecia NAMIESTNIKA** Królestwa, **NAJMIŁOŚCIWIEJ** pozwolił raczyć przebywającemu we Francji wychodźcy rodem z Gubernji Wileńskiej, **Józefowi Kwalerskiemu**, który do czasu wydalenia się w r. 1843 za granicę, był ważnym przy Prokuratorze Królewskim Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej, powrócić do kraju, i zamieszkiwać jak poprzednio w Warszawie.

NAJWYŻSZYM Rozkazem, Kornet Pułku Mariopolskiego **JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI** **XIĘCIA FRYDERYKA HESSEN-KASSELskiego, Duński**, awansowany został na Porucznika.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 3,000, dla Kościoła parafjalnego w Zaborowie, przez **Adama Izbińskiego**, uczynioną.

Magistrat Miasta Warszawy. — Doszło do wiadomości Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, że przy odbywającym się obecnie sporządzaniu do regulacji podatku podymnego, w spisie dochodu z domów i budowli, niektórzy właściciele domów w Warszawie, nakłaniają swych lokatorów do poświadczania przez podpisy zamieszczane na deklaracjach wykazujących dochód z domu i budowli, iż płać komorne w niższych ilościach niż to jest istotnie, a z tego powodu Kom. Rz. Prz. i Sk. wezwała, pod dniem 7/10 Listopada r. b. Magistrat o podanie do publicznej wiadomości, że jeśli dochód z domów lub budowli podany był w deklaracji w kwocie niższej od płaconej istotnie przez lokatorów, to wypadek taki spowoduje dla podających deklarację i dla podpisujących one odpowiedzialność przewidzianą w art. 1,186 i 1,188 Kod. Kar. Główn. i Popr., a Komisja Rząd. Przych. i Skarbu, byłaby w obowiązku pociągnąć ich do tej odpowiedzialności. Magistrat ostrzegając o tem niniejszem P.P. Właścicieli, Rządów i Dzierżawców nieruchomości w m. Warszawie, nadmieniam, że jeśli takie nierzetelne deklaracje były już podane, można one jeszcze z Magistratu odebrać i sprostować bez obawy odpowiedzialności przed dojdzeniem takowych do Komisji Rząd. Przych. i Skarbu. — Prezydent, Rze: Radca Stanu **Andrault**. — Naczelnik Kanc: **Luczeński**.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał **P. Henryka Bernatowicza**, Assesora Kollegjalnego; tudzież **P. Adama Jezierskiego**, Registratora Kollegjalnego, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra zamieszkań wskazać.

Z Rożanki. — D. 8 b. m., mimo energicznych środków lekarskich, po 7-dniowej chorobie, zakończył życie **Star. Niewczaszyński**, Rządca pałacu Hr. **Zamyskich w Rożance**, zostawiając żonę i 4ro-letnich dzieci. Żył lat 58 i miesięcy 5. Od dzieciństwa całe swoje życie spędził w domu tych Panów, odznaczając się pilnością, wiernością i wzorowem swemu powołaniu poświęceniem się. Dowodem tego było silne staranie dobrych Panów o jego zdrowie i ciągłą obecność ich przy skonieniu przychylnego sługi, a gdy wyroki **NAJWYŻSZEGO** odłączyły duszę od ciała, takowe odprowadzili o milę dro-

gi do Włodawskiego Kościoła, a nazajutrz przy towarzyszącem licznie zebranem Ducha wiństwie i żałobnej muzyce do ciemnego grobu. Życie jego ze wszelkich miar przykładowe skreślił w czułych wyrazach miejscowy Proboszcz **W. JX. Zatkaliński** przy progu domowym. Naukę przykładową w Kościele powiedział **W. JX. Prałat Jankowski**; przy grobie zaś pożegnał czule wszystkich obecnych **X. Dominik Paulin**. Ś. p. **Niewczaszyński**, niezatartą po sobie zostawił pamięć jako najprzychylniejszy sługa; najprzywiązany mąż, ojciec i najlepszy sąsiad. Przykładowym będąc Chrześcianinem, opatrzony **SS. SAKRAMENTAMI**, przytomnie i spokojnie kończył życie, pewnym będąc, że długoletnie wierne jego usługi oceniając dobry Państwo, zasłonią osierociałe potomstwo od niedostatku. Jakoż niezawiodł się, bo Wdowa zaraz otrzymała hojne dośmierci dla siebie i swych dzieci przeznaczenie. Bodaży więc wielu znalazło się z każdej strony naśladowców, ażeby słudzy podobnie jak **Niewczaszyński**, jednali serca swych Panów, a Panowie nie dopuszczali nigdy pozostałej rodzinie. Spokój jego duszy. — Z.

Zrąca przez lat 80 poświęceniem dla dobra swoich, bliźnich i nieszczęśliwych, **Hrabina Marya-Teresa Padowska**, po ciężkiej chorobie, onegdaj zakończyła cnotliwe życie. Pogrążony w rozpacz **Prawnuk**, zaprasza **Krewnych**, **Przyjaciół** i wszystkich życzliwych, na exportację zwłok ś. p. **Hrabiny**, z dolnego Kościoła **Śgo Krzyża**, na smętarz **Powązkowski**, w dniu 23 b. m. (w Poniedziałek), o godz. 2giej po południu odbyć się mającą; oraz na exekwje dnia następnego w Kościele **XX. Kapucynów** o godzinie 10tej z rana.

Marcella z Zagrobów Bialecka, Obywatelka, przeżywszy lat 24, wczoraj żyć przestała. Pozostali Mąż, zaprasza **Krewnych**, **Przyjaciół** i **Znajomych**, na exportację zwłok tejże, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła dolnego **Śgo Krzyża**, na smętarz **Powązkowski** odbyć się mającą.

Dnia 11go Listopada r. b., pochowano na smętarzu w Gidlach, zwłoki ś. p. **Małgorzaty z Bergów**, 1go ślubu **Wahlgemuth**, 2go **Wróblewskiej**, Wdowy, która przeżyła lat 80. Urodziła się w Belgji, w mieście **Leodium (Liège)**. Stroskani Synowie, zapraszają **Przyjaciół** i **Znajomych** na żałobne Nabożeństwo za Jej duszę, odbyć się mające w Kościele **XX. Reformatorów** w Poniedziałek, to jest dnia 23go b. m., o godzinie 11ej z rana.

Franciszek Sławski, Majster Krawiecki, opatrzony **SS. SAKRAMENTAMI**, przeżywszy lat 40, wczoraj przyniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z pięcioro-giem małoletnich Dzieci, zaprasza **Krewnych**, **Przyjaciół** i **Kolegów**, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kościoła **XX. Dominikanów**, na smętarz **Powązkowski** odbyć się mające.

Nadesłany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, akt zejścia **Karola Dawida** dwóch imion **Lorentz**, czapnika z Warszawy pochodzącego, a w d. 5 Grudnia 1836 r. w Sztokholmie zmarłego, przesłany został Prokuratoro-

wi Królewskiemu przy Tryb: Cyw: w Warszawie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Adlerberg* 2, przyjechał z Petersburga.

JW. Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwardji, Xiążę *Łabanow-Rostowski*, wyjechał do Paryża.

P. *Monnier* wydał w r. z., we francuzkim języku obszernie jedno-tomowe dzieło: pod tyt: *histoire de l'assistance*, w którym szczegółowo objął cały przedmiot dobroczynności u starożytnych i w nowszych czasach. Jeden z Warszawian pracuje nad przyswojeniem piśmiennictwu naszemu przedmiotu tego ważnego dzieła, że względem na podobne Instytucje u nas.

Portret Adama *Mickiewicza*, wydany przez Towarzystwo Krakowskie Przyjaciół Nauk i Sztuk Pięknych, podług obrazu Fr: *Tępy*, będącego własnością Hr: W. *Dzieduszyckiego*, rytowany przez G. *Lüderitz* w Berlinie, nadszedł do xiegarni *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej N° 460, i jest do nabycia po cenie rs. 4.

W Wierzbolowie czynią przygotowania do zabaw przed Adwentem; zamierzono urządzić sześć wieczorów, na które zaproszeni są liczni Goście, nie tylko z Powiatu Kalwaryjskiego, ale nawet z Prus.

W numerze 379 Gazety Berlińskiej *die Zeit.*, czytamy: »Wedle § 62go statutow Towarzystwa Ubezpieczeń od gradobicia *Ceres*, Rząd Królewski w Magdeburgu, z powodu, iż przy rewizji odbytej 22go Maja r. b. nie znalazła się połowa kapitału zakładowego, zarządził rozwiązanie towarzystwa i zwołanie sessji, na której miało uchwalić sposób tegoż rozwiązania.

W Suwałkach ustawa Resursy łamecznej już zatwierdzoną została, i wybrano już 12tu Członków Komitetu, na których Zgromadzenie stowarzyszonych zupełnie polegając, spodziewa się, że obmyśleniem dogodniejszej sali do zabaw, regularnem utrzymywaniem pism i staraniem się o urozmaicenie zabaw, i dogodzenie wszystkim, swemu przeznaczeniu, godnie odpowiedzą.

W drugiej połowie Grudnia r. b., wyjdzie z pod prasy, nowa zabawa p. t. *Wielka gra towarzyska Historji Polskiej, z tablicą przedstawiającą 63 portretów Królów Polskich, oraz znakomitszych Meżów Stanu, wojowników i uczonych*, i z dodanym oddzielnym opisem historycznym, odnoszącym się do każdego numeru rzeczonyj tablicy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. E. rs. 10, z których: dla starego wojskowego pod Nr 1307 rs. 2; dla wdowy *Józefy Linkowskiej* na Tamce pod Nrem 2846 rs. 2; dla biednej wdowy F. *Tur*: rs. 2; dla wdowy *Tekli Dymowicz* rs. 2, i dla wdowy *Bl*: przy ulicy Piwnej Nro 112, rs. 2.

W dniu 12 b. m., w Ustroniu, o wiorst 4 od Suwałk, przy drodze bitej ku południu położonem, dany był przez Oficerów pułku Xięcia *Menszykowa*; piknik, na którym zebrane grono Oficerów i pięknej płci z Suwałk, hucznie i wesoło przy muzyce pułkowej, przez P. *Puchalskiego* dyrygowanej, wieczór ten przepeździło.

Temi dniami wyszły: *Rozmowy podręczne dla podróżujących do Londynu Polaków, nieumiejących zupełnie języka angielskiego*, przez Franciszka *Kusza*; Warszawa, 1857; cena kop: 45. Skład główny dziełka

tego jest w xiegarni P. *Józefa Blaszkowskiego* (Krako:-Przedm: N° 395, w kamienicy Szpitala Sgo *ROCHA*); lecz nabyć je można także w handlach PP. *Wojczyńskiego* i Ant: *Schustra*, przy ulicy Wierzbowej. Poraz pierwszy w języku polskim mamy tu 27 rozmów z praktycznego życia, z dodaniem obok sposobu wymawiania angielszczyzny, tak, że każda stronnica podzielona jest na trzy przegródki: w pierwszej są pytania i odpowiedzi po polsku, w trzeciej to samo po angielsku, a druga wykazuje literami polskimi, jak się ta angielszczyzna wymawia. Gdy język angielski coraz bardziej wchodzi w modę, i podróże teraz nadzwyczajnie są ułatwione, przeto xiążeczka ta nader będzie pożądaną dla młodzieży, dla osób udających się za granicę, dla obywateli, również jak i dla stanu kupieckiego, wszystkich techników, i t. d., a to tembardziej, iż treść tych rozmów obznajmia czytelnika z topografią Londynu, wagami, miarami, kolejami, statkami angielskimi i innemi statystycznymi wiadomościami, Anglii dotyczącymi.

P. *Kania* Fortepjanista, bawi obecnie w Paryżu. — Tamże znajduje się śpiewaczka tutejsza Panna *Gumowska*.

Przybycie do nas Fortepjanistki Pani *Józefiny Teinzman*, nie mały obudzi ruch między miłośnikami muzyki, tak dalece gra jej zasługuje na uwagę. Mielśmy bowiem przyjemność słyszenia jej w małym prywatnem kółku, lecz złożonem po większej części ze znawców. Jest to uczennica *Liszt* i *Dreischoke*. Między innemi dziełami, grała ona utwory pierwszego, ale z takim wdziękiem, z taką elegancją i siłą, że sam Mistrz, nie powstydziliby się tego wykonania. Fortepjanistka ta posiada obok siły wielkie również czucie, które w miarę rozwijania się gry, odbija się kolejnie na jej rysach szlachetnych i pełnych wdzięku, że mimowolnie przywiązują do siebie słuchacze i porywa go grą swoją. Pani *Teinzman*, przypomni zapewne miłośnikom muzyki czasy Panny *Zofji Borer*, której tyle składano hołdów i uwielbień, w czasie jej pobytu w Warszawie, i występowania w koncertach. Najdalej za dni kilkanaście Artystka zamierza urządzić koncerta w Salach Redutowych, a jeżeli takowe przyjdą do skutku, będą prawdziwą dla Warszawian rozrywką, jako lubiących to wszystko co tylko doskonałe i piękne.

Nim szczegółowo uwiadomimy Publiczność, dla czego w Nowej Arkadji ciąg muzykalnych wieczorów przerwany został, donosimy tymczasem, że jutro orkiestra prawie cała złożona z Artystów orkiestry Teatru Wielkiego, pod dyрекcją Ign: *Dobrzyńskiego*, wykona tamże celniejsze dzieła znakomitych kompozytorów. Nadmienię przytem wypada, że orkiestra grywająca obecnie w salonie Pani *Dominikowej*, jest ta sama, która od dawna w różnych miejscach grywała z PP. *Kuhne* i *Lewandowskim*. Program na jutro w Nowej Arkadji, jest następujący: Uwertura z Opery *Włoszka w Algierze* (Rossiniego); *Mirtowy Wianek* (Walc Strausa); *Frydrieh-Wilhelms-Kadrylle* (Bilsego); Uwertura z Opery *Ambassadorka* (Aubera); *Freidengruss* Polka (Strausa); Polonez na klarynet i obój (obligato) *Hamma*, Uwertura z opery *Fra-Djavoło* (Aubera); Finał z Symfonji *Dobrzyńskiego*. Cena wnijsia kop: 30. Orkiestra grywać będzie we Środy i Niedziele; we Środę od godz: 5 do 8ej wieczorem, w Niedziele od go: 4 $\frac{1}{2}$ do 7 $\frac{1}{2}$.

Program Koncertu P. Łady, jest ten sam co poprzednio ogłosiliśmy, ze zmianą tylko, iż w miejsce Kwartetu, P. Szczepanowski odegra na gitarze Fantazję z tematów Hiszpańskich.

W Suwałkach od d. 11go b. m., przedstawia sztuki akrobatyczne J. L. Magito z Sztokholmu, z familją i towarzystwem.

Słynny Wiolonczelista, P. Kellerman, po wyjeździe z Warszawy, udał się do Krakowa.

Nakładem Karola Bernsteina, wyszedł *Biblioteki Popularnej Nauk Przyrodzonych*, podług niemieckiego oryginału A. Bernsteina, tom IIgi, zawierający: *O życiu ziemi; O instynkcie zwierząt*, przełożył St. Löwenhard; cena tego tomu kop. 50. Ktoby sobie życzył złożyć całą przedpłatę na 12cie tomów powyższej *Biblioteki*, ten zamiast rs. 6, płaci tylko rs. 5. Tom IIIci obejmować będzie: *Znaczenie Chemji w życiu praktycznem*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop. 61; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. 19, wartość kuponu kop. 55⁵/₆; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop. 62, wartość kuponu kop. 24²/₃; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 110 kop. 47; z r. 1855, dają rs. 112 kop. 47; kupon kop. 52⁷/₈.

Jutro w Ogrodzie Wiejskim, w salonie Pani Martin (Dominikowej), orkiestra polska pod dyрекcją Kuhne i Lewandowskiego, po raz pierwszy da się słyszeć z utworami cenniejszych Kompozytorów. Początek o godz. 4tej po południu.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Dama i Dziewczyzna*, Panna Gąsowicz 2-kroć i Pan Bodurkiewicz.

Dziś i codziennie, w Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa, pod dyрекcją P. Brauna z Berlina.

ANGLIA. Londyn, 16go Listop.: — W skutku ostatnich wiadomości z Indji nadeszłych, komendantura armji postanowiła, aby wszyscy Oficerowie do pułków Indyjskich należący, a znajdujący się obecnie w Anglii, wracali natychmiast do głównych kwater swych korpusów. Wszyscy ci, którym nie jest powierzony nadzór oddziałów do Indji wysyłanych, udadzą się drogą lądową. — Dziś odpływa z Gravesend do Kalkuty 600 ludzi piechoty i jazdy. — Zdobyć Delhi, mówi dziś *Times*, i zdebiokowanie Lucknow, są to czyny, mogące służyć za wzór przyszłym wodzom. Każdy szczegół tych czynów jest zajmujący, gdyż pokazuje jaką przewagę jedno plemię nad drugim zyskać może, i o ile nierówność liczebna może być zastąpioną przez siłę i bohaterstwo, jakie jedynie cywilizacja utworzyć zdolna. — Ministerjalny *Globe* donosi, że Parlament dnia 3go Grudnia rozpocznie swe obrady. — Pogrzeb zwłok Xieźny Nemours odbył się wczoraj w Weybridge, o pół godziny drogi od Claremont odległym. W grobach tamecznych spoczywa już także Ludwik Filip. Orszak pogrzebowy składali wszyscy członkowie wygnanej rodziny *Orleańskiejskiej*, z wyjątkiem jednego Xieźcia Joinville. Jak tylko karawan opuścił zamek Claremont, Królowa Amelia w towarzystwie Xieźni: Salerno, *Orleańskiej* i Aumale, udały się inną drogą do Weybridge, i tam oczekiwały nadejścia orszaku pogrzebowego. Do nich przyłączyli się

także w Kościele, małżonek Królowej i Xieź Leiningen, obaj przybrani w grubą żałobę. Trumnę w obec Duchowieństwa i członków rodziny Królewskiej spuszczone do grobu. (St: Anz:).

Londyn, 18go Listop.: (telegramy). — Xieź Fryderyk-Wilhelm Pruski, przybył wczoraj wieczorem do Windsoru. — Dzisiejszy *Morning-Post* powątpiewa o przedstawieniu nowego bilu reformy. — Banki Irlandzkie były w ostatnich czasach tłumnie oblegane, ale płaściły szybko. Potrzebną w tym celu gotówkę ściągnęły one z Londynu. (St: Anz:).

AZJA. — Dziennik francuzki *Pays*, wyjaśnia niedokładne podania gazet angielskich o stanie rzeczy w Królestwie Oude. Anglicy nie są panami miasta Lucknow; są oni tylko w posiadaniu cytadelli, odległej o dwa kilometry od miasta. Twierdza ta została zaopatrzoną w świeżą żywność przez Jenerała Outram, który dopiero po zaciętej i morderczej walce, otworzył sobie komunikację z obleżonymi. Dziś Jenerał ten jest zamknięty w murach cytadelli, a Jenerał Havelock, z drugim oddziałem wojsk, obozuje zewnątrz jej murów, na wzgórzu Homak zwanym. Trzymany on jest w szachu przez 20-tysięczną armję nieprzyjacielską, zajmującą także miasto. W takim położeniu rzeczy, Anglicy stawiać muszą czoło przeważnej sile, odcinającej ich od Cawnpur, własnej podstawy działań. (N. Pr: Ztg).

Plemię *Shurkas*, wyświadcza Anglikom podczas teraźniejszej wojny ważne usługi. Zdobyli oni miasto Mubarakpur i powiesili radzę *Iradat Iihan*. Opanowali oni także fort Atrawlya, lecz tameczny przywódca krajowców ujęć zdołał. *Maharadszch-Rhunbir-Singh*, wydał Anglikom 132 wojowników z Ihelum. — W Assam, wczesne nadejście posiłków bardzo korzystny wpływ wywarło.

Hong-Kong, 25go Września. — Dnia 9go b. m., Kommodor Eliot z kilkoma łodziami i kanonjerkami odbył wyprawę do okręgu Szun-tak, dla przekonania się czy prawdziwą jest pogłoska, że Chińczycy zebrali mnóstwo dzunk wojennych w Fatszan. W ciągu tego rekonesansu wylądowano, bez spotkania sporu, w znacznym mieście Tszan-sin, gdzie znaleziono do stu dzunk, ale ani jednej wojennej. W pobliżu miasta Sza-wan napotkano pięć czy sześć statków wojennych i te po krótkiej walce zabrano. Kapitan *Cochran* otrzymał przytem postrzał w nogę i dwaj majtkowie zostali ranieni. Po zdobyciu tych statków, wyprawa wróciła do Kantonu. — Mieszkańcy kantonu massami opuszczają miasto, wypędzani brakiem żywności. (St: An:).

BELGJA. Bruksella, 16go Listopada. — Wczoraj przejeżdżał tedy Xieź Joinville z rodziną. Xieź odwiedził Króla w Laeken; poczem natychmiast wyjechał do Ostendy, zkąd w nocy o 3ciej odpłynął do Anglii. (St: Anz:).

FRANCJA. Paryż, 16go Listopada. — Słychać, że jeden z synów zmarłego Ministra sprawiedliwości, Karol *Abbatucci*, Referendarz stanu, mianowany zostanie Radcą stanu. Cesarz pisał podobno do najstarszego z synów list, w którym oświadcza, że stracił w ich ojcu nie tylko światłego Ministra, ale wiernego przyjaciela, i że uczucie jakie miał względem niego, przeniesie na synów. — Cesarz ma 20go b. m. opuścić Compiegne. — Dziennik *Spectator* otrzymał ostrzeżenie, stosujące się do Kronikarza tego dziennika, P. *Amedée-Achard*, któ-

ry opisał dość zabawnie, jak wszyscy zaproszeni w Compiegne spieszą o pewnej godzinie z łowów do jednej z kawiarni miejskich, dla zajmowania się tam interesami giełdowymi. — Słychać, że między projektami, Ciału Prawodawczemu zajmie się rozbiorem projektu do prawa, oznaczającego surowe kary na fałszowanie towarów, zwłaszcza też szkodliwe zdrowiu publicznemu. — (In: Belge).

Paryż, 17go Listopada: (telegram). — **Monitor** donosi, że **P. de Royer**, Prokurator Jlny przy sądzie kasacyjnym, mianowany został Ministrem Sprawiedliwości. — (In: Belge).

HISZPANJA. Madryt, 11go Listopada. — Tutejsza prassa perjodyczna dobrze przyjęła tak długo oczekiwany memoriał usprawiedliwiający postępowanie Królowej **Krystyny**. Nadzwyczaj zrećzna redakcja, przynosi zaszczyt Autorom **PP. Cortina Gonzales, Auvedo i Diaz-Parez**. Z dokumentu tego okazuje się, że Królowa **Krystyna** zaślubiła Xiecia **Rianzares** dopiero 12go Października 1844 r. — Na przyjęciu u Infantki **Luizy** i Xiecia **Montpensier** znajdowało się ciało dyplomatyczne, pod przewodnictwem Posła Francuzkiego, **Margrabiego Turgot**. (N. Pr: Z.).

WŁOCHY. Turyn, 16go Listopada, (telegramy). — Wybory się tu rozpoczęły i dotychczas 53 jest wiadomych. Z liczby tej przypada 38 na liberalnych, 14cie na krańcową prawą opozycję, 1 na lewą. — Kollegjum wyborcze Turyńskie ogromną większością oświadczyło się za kandydatami liberalnymi. (In: Bel.).

S Z A R A D A.

(Nadesłana przez **Pau: Ro:**).

Druga pierwsza owad brudny,
Dla warzywa i drzew szkodny.

Wszystek, jest gród niedaleki,
Znaany już przed wielu wieki.

Co zaś gród ten w sobie mieści,
Opowiem wam w krótkiej treści:

Jest w nim rzeczy bardzo wiele,
Boleść, smutek i wesele,

Teatr, koncerta i bale,
Skromne chatki, piękne sale.

Paletoty, damskie fraki,

Pamele i szapoklaki;

Koronki i krinoliny,

Modne brodki i czupryny.

Literaci, literatki,

Dobre żony, tklive matki,

Ładne Panny i firyki,

Podstarzali i młodziki.

Piękni, brzydocy, prości, krzywi,

Pracowici i leniwi,

I ludzie różnych odcieni,

Z złotem lub pustką w kieszeni.

Słowem, co tylko zechcecie,

Wszystko w nim niemal znajdziecie.

Że zaś nie fałsz wam tu prawię,

Jeden przeciw stu postawię.

(Zesła Szarada **Katamarze**).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badzyński Wład: Ob: z Ciekanova nr 585; Cielecki Konst: Oby: z Paplina nr 585; Czapliski Lud: Ob: z Kowalewka nr 584; Deba Włodz: Pułko: z Smoleńska nr 414; Focht Kar: Ob: z Moskwy nr 570; Kamiński Boles: Ob: z Czernic, i Ant: Ob: z Lania nr 586; Turowski Jan Rapi: z Moskwy nr 634.

Przyjechali koleją żelazną: Bueka Nadzieja Żona Kapi: Lejta: Floty z Drezna nr 414; Baron Meyendorff Rudolf Porucz: Gwardji z Paryża nr 613; Rostropowicz Kornelja Oby: z Krakowa nr 1857; kawaler Ułisse: Rafael di Barbuloni Sekretarz Poselstwa Neapolitańskiego przy Dworze Cesarsko-Ross: z Brukseli nr 414.

DONIESIENIA.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że zwiędziwszy najpierwsze **ZAKŁADY FRYZZJERSKIE** w Berlinie, Hamburgu, Brukseli i Paryżu, urządziłem swój Zakład istniejący przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, na sposób pierwszych zagranicznych, gdzie wszystko szanowna Publiczność znaleźć może dla swej wygody, jako: różne **PERFUMY** i **POMADY** Angielskie i Paryżkie, **WODE** prawdziwą Rolońską, Vinaigre de toilette, Proszki do czyszczenia zębów, Poudre Orientale do polerowania paznokci, Poudre de riz, Balsam de Columbia niezawodny środek do wzmacniania włosów, Wode Fleur de Lys, patentowaną która zbawiający skutek wywiera na pleć, nadaje twarz świeżość, pozabawiając zarazem piegów i wszelkich plam, i najsilniejszą twarz doprowadza do pięknej białości. Beume de Ferté, do ust i wszelkich odmrożeń; Eau Souveraine, do mycia głowy i wzmacniania włosów. **MYDEŁ** Angielskie i Paryżkie, Creame Saponine, Creame Ambrosial Shaving, Shaving Tablet do golenia, Savon Fleur de riz, Savon au suc de Laitues, Savon au lait de Concombre i inne do mycia. **UBIORKI** Paryżkie dla Dam, jakie w tych czasach są najmódniejse z różnych imitacji: Perel, Korali, Turkusów, Granatów i t. p. Szpilki także do kaszeni, Girland, Czapków i Kapeluszy. — Nadmieniam, że i dla szanownych Panów, zaopatrzonej został mój Zakład, w piękny dobór **Lasek**, **Parasoli**, **Krawatów** i **Kolnierzyków**, a to wszystko po najprzystępniejszych cenach, polecam szanownej Publiczności. — **Konstanty Pohorecki**.

Jeżeliby który z **PP. kapitalistów**, życzył sobie w całym majątku wystawić **CUKROWNIĘ**, podaje się do wiadomości, że w Gubernji, w której jest majątek posiadający wielkie lasy, kopalnie wapna, gliny, rzekę spławną, która zabezpiecza wszelką potrzebę wody; jakoteż zawiadamia się, iż na tej rzece, stoją zakłady wodne, jako to: młyn, folusz, olejarnia i wielki tartak, który przy każdym fabrykach, budowlach, jako miejscowy, wielką jest pomocą; powziąć może powyższą wiadomość w domu **Wgo Minter**, przy rogu ulic Sto-Krzyżkiej i placu **DZIECIĄTKA-JEZUS** pod Nr 1337, w korpusie na 2giem piętrze, pierwsze drzwi na prawo.

PIEKARNIA WIEDENSKA,

Ignacego Własińskiego,

Ma zaszczyt donieść, iż dla dogodności Osób mieszkających w stronie ulicy Długiej, sprzedaż **PIECZYWA** z dniem dzisiejszym otworzyła w Hotelu Drezdeńskim, w Sklepie przy **bramie**; gdzie **PIECZYWA** młecznego i maślanego z maki Banatu, codziennie świeżego dostanie.

FORTEPIJANY palisandrowe i mahoniowe,

nowe, i o półsiedmiej oktawy nowo wyrestaurowane, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 556 w Hotelu Drezdeńskim, w ostatniej oficynie, po prawej stronie.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle**, stóp 2 cali 4.

TEATR ROZMAIT. Dziś, **Rapelusz** Zegarmistrza. — **Doktor Medycyny.** — **Lobzowanie.** — Jutro, **Dama i Dziwoczyna.**

TEATR WIELKI. Jutro, **Korsarz.**

Dziś, w Sali Tow: Dobr: **D. ZONER**, przedstawi na powszechne żądanie, Dzieje formowania się Kuli Ziemskiej. — Jutro ostatnie Niedzielné przedstawienie.

Codziennie do widzenia, od dnia 24 z. m. (NA **ŻADANIE**), na placu Krasińskich, nowe **Obrazy Wielkiej Cyklo-**

ramy, wojny Krymskiej. (Cena miejsc znizona).